

**Halina Hila Marcinkowska, *Wieczni tułacze. Powojenna emigracja polskich Żydów*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2019, ss. 424.**

Spółeczność Żydów europejskich dotknięta została jedną z największych w dziejach ludzkości zbrodnią ludobójstwa. Zagłada trzech milionów Żydów polskich oraz zmiany ustrojowe w Polsce po II wojnie światowej spowodowały, że niemożliwa stała się odbudowa gmin żydowskich w ich kształcie sprzed roku 1939. Z uwagi na tragedię Holokaustu wiele tysięcy ocalałych Żydów nie zdecydowało się na powrót do dawnej ojczyzny, a kierunkiem ich emigracji stał się m.in. Erec Israel. Wskutek tego w Polsce pozostała tylko niewielka społeczność żydowska, która pragnęła na ruinach powojennych odbudować swoje życie. Żydzi, którzy nie zdecydowali się na wyjazd z Polski, musieli stawić czoła nowej sytuacji – mieszkaniu w miejscu boleśnie naznaczonym doświadczeniem wojny.

Po wojnie drastycznie zmniejszona z kilku milionów do kilkuset tysięcy, społeczność Żydów polskich zmagiała się z odpowiedzią na pytania dotyczące jej dalszej egzystencji. Ocaleni Żydzi nie byli już tą samą co przed wojną mniejszością narodową. Szukano bezpieczeństwa i stabilizacji. Warto podkreślić, że w początkowym okresie społeczność żydowska uzyskała od władz Polski Ludowej względną swobodę rozwoju życia społecznego, kulturalnego i politycznego. Społeczność ta, pomimo trudności okresu powojennego, utworzyła nowe gminy oraz zorganizowała różnorodne formy działalności społeczno-politycznej, religijnej i gospodarczej. Niestety, już pod koniec lat czterdziestych i z początkiem lat pięćdziesiątych XX w. władze polskie zaczęły stopniowo ograniczać nadane mniejszości żydowskiej prawa i przywileje. W czasie największego terroru, czyli w okresie stalinizmu, zlikwidowano m.in. wszystkie instytucje syjonistyczne oraz żydowskie partie polityczne. Widoczny był również antysemityzm, który znajdował dobitny wyraz w powojennych pogromach. W rezultacie tych antyżydowskich działań i wobec niesprzyjającej atmosfery ruszyła pierwsza powojenna fala emigracji Żydów z Polski, pociągająca za sobą kolejne. Tej właśnie tematyki dotyczy reportaż Haliny Hili Marcinkowskiej

pt. *Wieczni tulacze. Powojenna emigracja polskich Żydów*, który ukazał się w wydawnictwie Prószyński i S-ka w 2019 r.

Autorka, Halina H. Marcinkowska, to działaczka społeczności żydowskiej w Polsce i przewodnicząca Rady Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP. Znana jest również ze swojej aktywności jako redaktor naczelna Forum Żydów Polskich. Warto podkreślić, że Marcinkowska jest członkiem Gminy Wyznaniowej Żydowskiej we Wrocławiu, co z pewnością miało znaczenie przy pisaniu jej reportażu. Wiele uwagi w książce poświęcono bowiem zarówno temu miastu, jak i całemu Dolnemu Śląskowi. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż właśnie ten obszar stał się tuż po II wojnie światowej centrum życia żydowskiego w Polsce.

Praca podzielona została na cztery rozdziały z przyjętym wewnątrz nich układem problemowym; rozpoczyna ją krótkie wprowadzenie, a wieńczy zwięzły epilog. Cennym dodatkiem do tekstu są niezwykle interesujące zdjęcia pochodzące z archiwum Autorki. Szkoda tylko, że nie wspomniano, w jakich okolicznościach te ilustracje znalazły się w Jej posiadaniu, gdyż na pewno za każdym zdjęciem kryje się fascynująca historia.

Rozdziały mają układ chronologiczny. Pierwszy, zatytułowany *Bricha i emigracja legalna w latach 1944–1947*, opisuje pierwszą falę wychodźstwa z Polski oraz towarzyszące jej okoliczności historyczne. Ciekawymi zagadnieniami poruszonymi w tym rozdziale są m.in. kwestie dotyczące Dzieci Teheranu czy obozu wojskowego Hagany w Bolkowie. Drugi rozdział, *Alija, czyli wędrówka do ojczyzny – emigracja w latach 1948–1955*, zawiera próbę nakreślenia fali emigracji z Polski do Izraela – nowo powstałego w 1948 r. państwa żydowskiego. Warto zwrócić uwagę na bardzo interesujące podrozdziały poświęcone np. osobie rabina Dawida Kahanego czy sytuacji religijnych Żydów w powojennej Polsce. Rozdział trzeci to *Emigracja gomulkowska 1956–1962*. Pojawia się w nim wiele fascynujących wątków odnoszących się m.in. do samego wyjazdu, utraty obywatelstwa polskiego, repatriantów z ZSRR czy chęci powrotu z Izraela do Polski. Ostatni rozdział – *Emigracja lat 1966–1975* – obfituje we wzruszające wspomnienia dotyczące np. Dworca Gdańskiego w Warszawie, zawiera także szczegółową analizę tej fali wychodźstwa.

Wprowadzenie licznych podtytułów w każdym z rozdziałów jest niewątpliwie ważnym i potrzebnym zabiegiem pozwalającym Autorce uporządkować zagadnienia poruszane w książce. Zastanawiające jest jednak czasami niezbyt fortunne ich sformułowanie (np. *Dualizm władz, czyli rozkrok kontrolowany*, s. 197) oraz układ. Autorka wielokrotnie porusza

podobne lub identyczne wątki, np. aspekt obozów DP (m.in. na s. 53 i 173), za każdym razem tłumacząc, skąd wzięła się ich nazwa.

Warto nadmienić, że recenzowana publikacja to reportaż, a zatem niemal każdy fakt w nim podany opatrzony został komentarzem naocznych świadków – uczestników omawianych wydarzeń. Jest to nieoceniony walor książki, gdyż Czytelnik może odczuć i niemal zobaczyć oczami bohatera to, co się zdarzyło i czego on doświadczył. Autorka nie wyjaśnia niestety, jaki był klucz doboru rozmówców (np. metoda tzw. kuli śnieżnej) i jaki charakter mają przeprowadzone wywiady (np. wywiad pogłębiony). Nie napisano również, ile wywiadów przeprowadzono, w jakim języku oraz w jakich warunkach (np. w domu rozmówcy). Warto byłoby o tym wspomnieć choćby we wstępie, aby Czytelnik był świadom, jakich narzędzi warsztatu badawczego *oral history* użyto.

Niestety w książce brakuje bibliografii, przypisów oraz indeksu nazwisk osób, z którymi przeprowadzono rozmowy. Uważam, że te elementy są niezbędne, by zrozumieć, skąd Autorka czerpała wiedzę, z jakiej literatury przedmiotu korzystała, na jakich źródłach się opierała (Archiwum Akt Nowych, IPN, Archiwum MSZ, Archiwum ŻIH) oraz jakich polskich badaczy cytowała (np. Grzegorz Berendt, Alina Cała, Helena Datner, Albert Stankowski, Dariusz Stola, Bożena Szaynok, Ewa Węgrzyn), opisując tło historyczne. Kwestie te można było poruszyć np. we wstępie, wymieniając choćby pokrótce tytuły monografii oraz artykułów naukowych, z których bez wątplenia Autorka korzystała przy pisaniu tej pracy. Jest to niestety bardzo poważny uszczerbek, rzutujący negatywnie na ocenę całej książki.

Innym niedociągnięciem tej pracy jest nie zawsze poprawne używanie hebraizmów, np.:

עולים (*olim*) – słowo tłumaczone jest czasem jako ‘imigranci’, czasem zaś jako ‘emigranci’ (s. 83). Poprawnie to oczywiście ‘imigranci’, gdyż są to osoby, które przybyły do Izraela. W książce znajduje się również wielokrotne wyjaśnienie tego terminu, choć wystarczyłoby podać je tylko raz.

עלייה (*alija*) – pojawia się w tekście napisana niekonsekwentnie: dużą lub małą literą. Niezbyt trafna jest również definicja tego słowa. Nie jest to ‘wejście’, jak twierdzi Autorka (s. 175), lecz raczej ‘wznoszenie się’, pochodzące od hebrajskiego czasownika *laa’lot*, czyli ‘wznosić się’.

חוק השבות to *Chok ha-szwut*, czyli ‘prawo powrotu’, a nie – jak podaje Autorka – *Kol ha Szwut* (s. 114).

Innym jeszcze drobnym niedociągnięciem jest niespójność w zapisie hebrajskich imion i nazwisk. Autorka czasami używa spolszczonej pisowni nazwiska, ale angielskiej formy hebrajskiego imienia. Warto byłoby to ujednolicić.

Poza tym zwraca uwagę nagminny brak źródeł cytatów. Zdają sobie sprawę, że praca Marcinkowskiej nie jest monografią naukową, należałoby jednak zaznaczyć, skąd pochodzą tak licznie wykorzystywane przez Autorkę cytaty. Taka sama krytyczna uwaga odnosi się do danych liczbowych przytaczanych w publikacji. W wielu miejscach nie podano źródła szczegółowych liczb dotyczących np. skali wychodźstwa w poszczególnych falach emigracji z Polski.

Bardzo niepokojące jest również podobieństwo niektórych zdań występujących w reportażu Marcinkowskiej do zdań przytaczanych w monografii pt. *Wyjeżdżamy! Wyjeżdżamy?! Alija gomulowska 1956–1960* autorstwa piszącej te słowa Ewy Węgrzyn (wyd. Austeria, Kraków 2016). Przykładem może tu być wątek zabójstwa zegarmistrza z Wrocławia, Chaima Rutkowicza, który Marcinkowska opisuje na s. 222, a w książce *Wyjeżdżamy! Wyjeżdżamy?!* pojawia się on na s. 82. Niestety takich przypadków jest dużo więcej, co nie świadczy dobrze o warsztacie pracy Autorki recenzowanej książki.

Mimo powyższych uwag krytycznych uważam pracę pt. *Wieczni tułacze. Powojenna emigracja polskich Żydów* za cenną publikację. Reportaż ten jest bardzo ciekawym opisem historii społeczności żydowskiej będącym zarazem istotnym głosem w dyskusji na temat powojennych losów Żydów w Polsce i Izraelu.

Ewa Węgrzyn  <https://orcid.org/0000-0001-8626-3255>

Instytut Judaistyki UJ  
ewa.wegrzyn@uj.edu.pl